

pojezuick. kolegium; fundowała je Anna z ks. Ostrogskich, małżonka Jana Kar. Chodkiewicza Wdy Wil., H. W. L., który zmarłszy na wyprawie chocimskiej 24 wrześ. 1621 r., w 14 miesięcy później, złożony tu został w okazałym grobowcu. Długie napisy okrywały pomnik sławnego męża, między innymi wyrażono: *Vir in vita acer, justi tenax, senator gravissimus, integerrimus, bonorum delicia, malorum terror, bellis gerendis adeo illustris, ut raro exemplo, periculosissimis temporibus, Poloniae et Lithuaniae exercituum summus dux esset; in ipso pugnae procinctu in castris ad Chocimum mortem obiit, etiam post mortem victor.* Po zniesieniu Jezuitów, utrzymywali szkoły Bazylianie do 1793 r., wkrótce potem ustąpili, a natomiast otworzono szkoły dla samych synów duchowieństwa greckiego: około tegoż czasu osiadł i biskup obrz. grec. Z dawnych warowni opasujących miasto, pozostały szczątki wałów i obszerna wchodowa brama; zamek na wyniosłej, wodą oblanej skale, niegdyś przepychem, chwałą i przemożną rodziną głośny, dochował kilka baszt i kościoł. Pełne zaś gustu pomieszkanie dziedziców ks. Jabłonowskich, słynie pięknym ogrodem.

Annopol. Miasteczko to, około 1750 r. powstałe, znacznie uczęszczane miało jarmarki. Leży na obszernej płaszczynie, z drzewa jest zabudowane, jakoteż koś. z klaszt. Karmelitów, zdobi zaś je piękny murowany pałac z ogrodem angielskim, dziedziców ks. Jabłonowskich. *Pierwotnie ta osada nazywaną była Glinniki. Podług działu XX. Ostrogskich Janusza i Aleksandra 1602 r. dokonanego, wieś Glinniki przeszła na własność drugiego, wojewody wołyńskiego, po którym następnie drogą spadku przeszła do XX. Jabłonowskich. Antoni Jabłonowski po śmierci pierwszej swęj zony Anny z Czapliców od jej imienia nazwał Glinniki Annapolem, uzyskawszy 1761 r. przywilej na miasto. Syn jego ks. Antoni Jabłonowski fundował tu cerkiew unicką i koś-

ciół parafialny murowane. Kościół wniesiony 1752 r. pogożal.* (**)

Tajkury, wieś na drodze z Ostroga do Równego, o mil dwie od ostatniego miejsca. Zygmunt III w przywileju 3 kwiet. 1614 r. wyraża: powziawszy wiadomość, iż Jerzy ks. Wiśniowiecki kaszt. kijowski i małżonka jego Teodora Czaplicowna, wieś swą Taykur w pow. łuckim leżącą na miasto przeistoczyć zamierzają, chętnie na to, jakoteż i na obwarowanie miejsca zezwalamy; dla tém rychlejszego zaś wzrostu przenosząc mieszkańców z prawa pols. i innego na magdeb., nadajemy magistratowi za pieczęć wyobrażenie ś. Jerzego; pozwalamy osiadać wszelkim rzemieślnikom i mieć swe cechy; ustanawiamy nakoniec 2 jarmarki i targ tygodniowy.—Miasteczko to należało następnie do Peplowskich. Szczególniejszego rodzaju długi napis nad drzwiami kościoła, zaczyna się od wyrazów: *Hic jacet peccator, locorum fundator, Laurentius a Peplowo olim Peplowski Alexandri de Antiquae Gozdavitarum familiae et Sophiae a Rejovice filius, Succamerarius Palat. Podoliae.* Wymieniwszy urzędy które piastował, wylicza swe majątności, jako to: miasta, zamki, wsi z przyległościami w Wtwach: kijowskiem, wołyńskiem i podolskiem; mówi o swęj rodzinie, żonie, dzieciach i powinowatych, nakoniec: *hasce aedes de donis Dei muravit et dotavit; castrum desertum restauravit, parietes et statuas ubique renovavit, ampliavit; Deo regibus et reipublicae fideliter servivit. Anno aetatis 68, menses 8, diebus 12 transactis, morte mortalium quiescit. Orate pro eo. Obiit a. 1720, d. 12 aprilis.* Córka jego wydana za Myszkowskiego ordynata Pińczowskiego, wniosła w dom mężowski Tajkury. (**) Różne przygody zamieniły miasteczko na po-

(*) Ob. Słown. Geogr.

(**) Wiadomość o Peplowskich i o nagrobku, wyjąłem zurywkowego opisu Wołynia przez Borejkę, ob. Tyg. Peters. 1844 r. N. 87 i 8, O córce

sadę wiejską, pozostałe zaś potężne mury zamkowe, pięknym są zabytkiem starożytności.

Horyngród nad Horyniem. Przywilej Stan. Augusta 1777 r. opiewa: „gdy ur. Gabryel Ferdyn. Światopełk X. Czetwertyński, przedsięwziął w dobrach swoich dziedzicznych w pow. łuckim leżących, miasteczko Krupę od książąt Sołomereckich dawniej fundowane, przywilejem 1732 r. na jarmarki i targi na prośbę Michała X. Radziwiłła koniuszego lit. naówczas dziedzica nadanemi zaszczycone, teraz zaś z nazwiska Krupy już będąc w przezwisku Horyngród, różnemi wojny i pożarami ognia do upadku przyprowadzone, a chcąc one z rozwalin podźwignąć, tedy my zważywszy tak potrzebną dla kraju ozdobę jako i prywatny dla obywatelów pożytek z zaludnienia wynikający, tudzież mając pamięć na zasługi pomienionego X. Czetwertyńskiego, chętnie i łaskawie do jego supplik przychyliłiśmy się i zezwolenie nasze do utrzymania miasteczka Horyngród wiecznemi czasy w przezwisku tym zostawać mającego dać umyśliłiśmy, pod kondycją jednak przez samegoż dziedzica dla większego ubezpieczenia miasteczka obmyśloną: że toż w dawnych prawach i tych które mu in renovatione nadane będą, do sądu naszego assessorskiego zawsze należeć będzie powinno i mieszczankowie przeciwko temu przywileju i prawu, które w lokacyi dawniejszej mają i które in renovatione przez dziedzica nadane będzie, wciągani nad opis prawa w większe powinności, do sądów assessorskich pozywać wolność mieć powinni i pod protekcją naszą król. zostawać mają. Któremu to miasteczku utwierdzamy prawo niem., które się magdeb. nazywa. Nadto, aby miasteczko coraz większy wzrost brać mogło, prócz 2 wielkich jarmarków pozwolonych, iane po jednym w każdym miesiącu, byle nie w dni uroczyste, oraz na przedmieściu Mikulin zwanym, 2 także jarmarki na ś. Włodzimierz ruski i na śś. Hleba i Borysa nadajemy.“

Peplowskiemu wydanęj za Myszkowskiemu, nie wspomina Niesiecki, a Starostów Pińczowskich nie było. T. L.

Małe to miasteczko, należy do porządniejszych w tej części kraju.

Drohobuż wieś nad Horyniem. W upłynionych wiekach musiało być znaczną posadą, a przynajmniej mieć warowny zamek. W skutek nowego podziału krajów między książętami ruskimi 1100 r., wyzuty z księstwa Włodzimierskiego Dawid Ihorowicz, otrzymał natomiast: Drohobuż, Ostrog, Dubno, i inne na Wołyniu grody. — Wielki przeto błąd popełnił Naruszewicz, mówiąc: iż dostał się Dawidowi Drohobycz; miasto wprowadzie na Rusi, lecz około Samborza, a tém samém za nadto odległe od nadanych mu dzierżaw wołyńskich. Dziejopis nasz powołuje się do Nestora, ten zaś wyraźnie mówi: Drohobuż Wołyński.—*Wyorywane na polach za północnym wąwozem cegły wskazują, iż tam miasto się ciągnęło. Pod jednym z domów odkryto ogromne lochy, których dotąd nikt nie zbadał. Bazylikańska cerkiew z monasterem jest fundowana 1786 r., dawny monaster istniejący jeszcze za księcia Dawida Ihorowicza leżał na północy Drohobuża, gdzie dotąd na polu wyorują po nim cegły i kamienie. Jeszcze w dziale Janusza i Aleksandra XX. Ostrogińskich 1602 r. Drohobuż wspomniany jest jako miasto z zamkiem.* (*) Późniejszymi czasy należał Drohobuż do Koniecpolskich, następnie do Walewskich i Małyńskich.

Huszcza pierwotnie Hojszcza nad Horyniem, dziedzina niegdys kniazów Hojskich herbu Kierdeja. Niesiecki zamierzając o ich książęcóm pochodzeniu, zowie ich Hosckimi, i że przodek ich Holenka, siódmym był synem Hryćka (Grzegorza) Worony. Dalej zaś mówi: „Bogdana i Wasila Hosckich wspomina metryka wołyńska 1528 r., z których pierwszy 7 koni, drugi 3 z dóbr dziedzicznych powinni byli wystawić. Gabryel Hoscki kaszt. kijowski, mąż wojenny za Stefana i Zygmunta III, we wszystkich okazach rycersko stawał, swoim kosztem ludzi na każdą potrzebę sprowadza-

(*) Słown. Geogr.